



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVII: 2019

Nr 24 (601)

Data odczytu: 18.09.2019 r.

Data wydania: 18.09.2019 r.

=====

1148. spotkanie

Łukasz Ciemiński,
historyk sztuki, etnograf,
Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

Fasadowe święte – Gertruda, Walburga i grudziądzkie benedyktyнки

Fasada dawnej furty klasztornej grudziądzkiego konwentu benedyktynek skrywa przed nami wiele ikonograficznych tajemnic. Figury ośmiu świętych benedyktyńskich, stanowią dla nas nie lada wyzwanie, któremu podolać z finalnym sukcesem nie sposób. Wszelkie próby poprawnej atrybucji ukazanych w niszach świętych, będą li tylko oparte na hipotezach, które przy braku jakichkolwiek rozstrzygających atrybutów nie zostaną potwierdzone w sposób zadowalający. Z całą pewnością stwierdzić można wśród grona benedyktyńskich świętych umieszczonych na fasadzie furty klasztornej obecność świętego Benedykta i świętej Scholastyki, bez których wizerunków niepodobna wyobrazić sobie ikonosfery benedyktyńskich konwentów. Patriarcha Benedykt i jego siostra, są dla mnichów i mniszek benedyktyńskich fundamentem duchowości i pobożności, a ich wizerunki były punktem wyjścia dla budowania wszystkich realizacji ikonograficznych fundowanych przez zakon kościołów, kaplic i klasztorów. Zarówno św. Benedykt, jak i św. Scholastyka funkcjonowali w rodzinie benedyktyńskiej jako pierwszy opat i pierwsza ksieni. Stąd zrozumiałe staje się, że wyróżniono ich szczególnym atrybutem właściwym opatom klasztornym – pastorałem, jako tych, którzy stojąc na straży reguły, stawali się jednocześnie pasterzami powierzonej im zakonnej trzody.

Do podjęcia hipotetycznej, ale uzasadnionej atrybucji „grudziądzkich” świętych, przyjąć musimy cały kontekst historyczno-religijny funkcjonowania benedyktyńców i benedyktynek, w którym niektóre postaci świętych tejże rodziny zakonnej, stały się wzorcowymi modelami heroiczności cnót, mocy cudotwórczej i do-

świadczeń mistycznych – karmiących przez wieki duchowość panien benedyktynek i benedyktyńskich mnichów.



Św. Gertruda Wielka, chromolitografia, Wydaw. DAM (Adolf May), Drezno, lata 70. XIX w., ze zbiorów Autora.

W gronie kluczowych dla duchowości zakonu opartego na regule św. Benedykta mistyków, prym wiedzie święta Gertruda, zwana Wielką. Saksońska mniszka z klasztoru Helfta, zwana bywa także od miejsca zamieszkiwania – Gertrudą z Helfty. Wychowywana od dziecka w klasztorze, do którego przyjęto ją w charakterze oblatki, pełniła obowiązki szeregowej mniszki z rytmem dnia wyznaczanym przez benedyktyńskie „ora et labora” w latach 1260-1302. Pracowała przede wszystkim jako kopistka w klasztorowym skrytorium, a od swojego, jak sama określa „nawrócenia” w 1281 roku rozpoczyna dzielenie się mistycznymi przeżyciami w spisywanych przez siebie dziełach – „Zwiastunie Bożej Miłości” i „Ćwiczeniach”. Zredagowane przez Gertrudę Wielką „Ćwiczenia” stanowiły swoisty przewodnik po życiu

duchowym – serię rozmyślań, mających pogłębić zrozumienie głównych wydarzeń zachodzących w życiu każdego chrześcijanina w ogólności, a w szczególności mniszki. Rozliczne klasztory benedyktynek posługiwały się tekstem „Ćwiczeń” zarówno w łacińskim oryginale, jak i kolejnych tłumaczeniach na języki narodowe. Popularność pism św. Gertrudy stawiała ją w gronie najwybitniejszych i najbardziej poczytnych pisarzy chrześcijańskich. Nie ulega wątpliwości, że dzieła tej średnio-wiecznej mniszki znajdowały się w bibliotece klasztoru grudziądzkiego, który w duchu reform wprowadzanych przez kongregację chełmińską zakonu ogromny nacisk kładł na rozwijanie w sobie ducha modlitwy i zakonnej karności. Odnotowujemy przypadki posiadania osobnych wydań „Ćwiczeń” św. Gertrudy przez poszczególne mniszki, co jeszcze dobitniej dowodzi skali popularności przesłania saksońskiej benedyktyнки.

W oparciu o powyższe fakty, możemy śmiało przypuszczać, że wizerunek tej, której pisma z taką gorliwością czytano, świętej, której poświęcono hiszpańską sztukę teatralną pod znamienym tytułem: „La más amada de Cristo. Santa Gertrudis la Magna” (Najukochańsza Chrystusa. Święta Gertruda Wielka) – znaleźć się musiał na fasadzie klasztornej furty. Chłubiąc się duchową spuścizną świętej, nie omieszkało wystawić jej posagu, jako swoistej „wizytówki” czy „perły w koronie”

całego zakonu benedyktyńskiego – manifestując w tej plastycznej formie duchowe bogactwo klasztoru. Przypuszczać należy, że rzeźba św. Gertrudy w tak syntetycznym ujęciu ikonograficznym była jedynie rodzajem znaku, kodem, zrozumiałym dla zakonnic konwentu i dobrodziejów klasztoru, a niekoniecznie czytelnym dla pozostałych mieszkańców Grudziądza (jak obecnie i dla nas). Tak syntetyczne ujęcie pozwala nam przypuszczać, że istnieć musiało i inne, bardziej rozbudowane pod względem ikonograficznym przedstawienie świętej umieszczone już w wewnętrznej przestrzeni kościoła czy klasztoru. Ogrom wątków obecnych w ikonografii świętej Gertrudy stanowi prawdziwy fenomen i czytelny dowód na to, jak wielkim kultem i popularnością cieszyła się owa święta w obrębie swojego zakonu, ale i daleko poza jego murami. Ogłoszenie jej mianem patronki Nowej Hiszpanii i propagowanie kultu przez zgromadzenia zakonne niezwiązane bezpośrednio z benedyktynami, dowodzi tylko sławy mistyczki, co znamienne – nigdy oficjalnie nie kanonizowanej! W obliczu rozpowszechniającego się kultu, zarówno o charakterze oficjalnym, liturgicznym, jak i w typie pobożności ludowej w 1677 r. została wpisana do Martyrologium Rzymskiego jako święta. Nie ulega wątpliwości, że ten fakt jeszcze bardziej przyczynił się do rozpowszechnienia się kultu świętej. Czy z tego nurtu, mogłyby wyłączyć się grudziądzkie benedyktynki? Nie sądzę!

Kult św. Gertrudy Wielkiej posiadał i wybitnie kontrreformacyjne oblicze, co nie pozostaje bez znaczenia dla ziemi chełmińskiej. Pomyłka tłumacza jej łacińskiej



Św. Walburga, E. G. May & Söhne, Frankfurt nad Menem, koniec XIX w., ze zbiorów Autora.

biografii doprowadziła do utożsamienia jej ze św. Gertrudą z Hackeborn i przypisania jej roli opatki – stąd rozumiały staję się opacki pastorał u świętej, która nigdy nie pełniła tej funkcji. Dodatkowo powiązano ją z arystokratycznym rodem hrabiego z Mansfeldu w Saksoni i ustalono jej miejsce narodzenia w Eisleben (data została ustalona na 1256 r.), gdzie ponad dwieście lat później urodził się niemiecki reformator Marcin Luter. Gertruda z Helfty stanowiła zatem przeciwagę dla protestanckiego herezjarchy i jej XVII-wieczny kult akcentował jej rolę obrończyni wiary i skutecznego panaceum przeciwko luteranckim błędom. Niekoniecznie jednak kult św. Gertrudy posiadał ortodoksyjny wymiar. Znane są przypadki ludowych form kultu zapewniających wysłuchanie wszelkiej prośby, zwane „mszami św. Gertrudy”. Ich skuteczność miała opierać się na wierze w szczególne wybraństwo świętej, jak i na konkretnych zabie-

gach o charakterze magicznym, do których należało odmówienie w pozycji klęczącej siedmiu psalmów z przypisanymi im określonymi litaniami, zapalenie siedmiu świec, recytacja siedmiu Credo i siedmiu modlitw maryjnych. W oczach inkwizytorów praktyki te zwano „czczymi, zabobonnymi i apokryficznymi”. Dość wspomnieć, że postać św. Gertrudy funkcjonuje po dziś dzień w środowiskach ezoterycznych, które przypisują jej szczególną moc w uwalnianiu dusz zmarłych – skazanych na wędrówkę lub w wersji quasi-ortodoksyjnej – na czyściec. Odmówienie specjalnej modlitwy ma moc wyzwolenia tysiąca dusz z czyścicowych płomieni. W ludowym kulcie świętej nie brakuje także odniesień o charakterze agrarnym, takich jak sprowadzanie deszczu czy interwencja w przypadku nadmiaru wody zagrażającej uprawom.

Równie szeroki zakres działania w religijności typu ludowego posiada druga benedyktyńska święta – Walburga. Ta żyjąca w VIII wieku święta, również należała do najwybitniejszych przedstawicielek benedyktyńskiego panteonu świętych. Jej hagiograficzna zbieżność z losami świętej Scholastyki i świętego Benedykta (podobnie jak i ona pochowana została wraz ze swoim bratem Winibaldem we wspólnym grobie) przyczynić się mogła do podjęcia starania o umieszczenie jej figury na fasadzie furty grudziądzkiego klasztoru. Nie bez znaczenia okazać się mogą tu także miracula mówiące o jej interwencjach na morzu. Podczas przeprawy przez kanał La Manche w obliczu szalejącej burzy, św. Walburga upadła na kolana na pokładzie statku i rozpoczęła modlitwę – burza natychmiast ustąpiła, a wzburzone wody uspokoiły się. Cud ten sprawił, że o pomoc w czasie nawałnic modlili się żeglarze. Niewykluczone, że poprzez sąsiedztwo Wisły, rozbudowane formy handlu i żeglugi, święta ta mogła być popularyzowana w środowiskach wiślanych wodniaków, jako prawdziwie skuteczna święta. Święta Walburga funkcjonowała również w okresie średniowiecza i doby potrydenckiej, jako skuteczna święta chroniąca przed zarazą, cholera, dżumą i wścieklizną. Nadto chroniła czczących ją wiernych przed głodem. Czy można sobie wyobrazić bardziej odpowiednią świętą, mogącą strzec bram klasztoru przed wspomnianymi nieszczęściami? Oczywiście mamy tu do czynienia z pewnymi przypuszczeniami, które przy braku jakichkolwiek źródeł pisanych obarczone są ciężarem hipotezy, niewykluczającej jednak możliwości prawdopodobieństwa. Próba rekonstrukcji kontekstu funkcjonowania kultu obu benedyktyńskich mniszek sprawia, że sugerowany dobór przedstawień rzeźbiarskich obu świętych dla programu ikonograficznego klasztornej furty wydaje się zasadny i do przyjęcia.

Częściowo anonimowe, z całą pewnością zagadkowe, grudziądzkie „fasadowe święte” stanowią wyzwanie i ogromny znak zapytania dla mieszkańców miasta. Mijane często w pośpiechu, widziane tylekroć, że prawie niezauważane – dziś wydobyte z zapomnienia mogą stanowić wspaniałe przyczynki do stawiania dalszych pytań, badań, a z pewnością są niebanalnym akcentem artystycznym, ikonograficznym i hagiograficznym w dziejach Grudziądza – miasta pełnego zapomnianych, a niezwykle ciekawych niebieskich orędowników.



Pałac opatek, obecnie Muzeum im. ks. dra Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fot. Piotr Bilski.



Fasada Pałacu Opatek. Fot. Piotr Bilski.



Św. Walburga. Fot. Piotr Bilski.



Św. Gertruda. Fot. Piotr Bilski.



**Wilhelm Burza (1871-1945), Pałac Opatek zimą.
Zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądz.**

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.